

Sygn. akt I ACa 65/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lipca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Dariusz Małkiński
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska (spr.) SA Jarosław Marek Kamiński
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. Z.**

przeciwko **M. W.**

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 17 października 2016 r. sygn. akt I C 528/16

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie III w ten sposób, że oddala powództwo o zapłatę kwoty 1000 złotych;**

b) **w punkcie V o tyle, że obniża zasądzone koszty procesu do kwoty (...) (jeden tysiąc sześćset dziewięćdziesiąt siedem) złotych;**

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. odstępuje od obciążania pozwanego kosztami procesu w drugiej instancji.

(...)

Sygn. akt I ACa 65/17

UZASADNIENIE

D. Z. w pozwie skierowanym przeciwko M. W. domagał się:

1. zakazania pozwanemu podejmowania działań naruszających jego dobra osobiste polegających na rozpowszechnianiu nieprawdziwych informacji dotyczących działalności w (...) i wykorzystywania swojego stanowiska do celów prywatnych, kierowania się osobistymi układami i sympatiami, wykorzystywania zależności organizacyjnych, nieszanowania prawa, niedbania o pracowników, dobre imię i mienie(...), dokonywania lub polecania popełniania przestępstw,
2. nakazania pozwanemu opublikowania na stronie głównej portalu (...) oświadczenia o treści „Ja, M. W. przepraszam (...) w O. Pana D. Z. za to, że w piśmie skierowanym w wykonaniu ugody zawartej dnia 23.12.2015 r. przed Sądem Okręgowym w Olsztynie, na mocy której zobowiązałem się przeprosić Pana D. Z. za zarzucanie mu w swoich wypowiedziach publicznych popełnienia czynów kryminalnych, które to czyny nie miały miejsca, i jednocześnie zobowiązałem się nie naruszać dóbr osobistych powoda w przyszłości, ponownie rozpowszechniłem nieprawdziwe, naruszające jego godność i dobre imię informacje jakoby Pan D. Z.:
 - a. kierował się partykularnymi interesami dbając o własne dobro i interesy kosztem (...),
 - b. złośliwie zwolnił mnie z pracy tuż przed emeryturą, nie przedłużając mi umowy o pracę ze względu na stawiane przez mnie zarzuty,
 - c. lekceważył zachowanie zasad bezpieczeństwa na strzelnicy w G., co skutkowało wypadkiem,
 - d. od ok. 15 lat polecał mi załatwianie tusz dzików na różne imprezy (...), jak też cele prywatne, nie zwracając należności, które uiściłem,
 - e. polecił mi niepobieranie opłat za korzystanie ze strzelnicy od swoich znajomych lub też sam udostępniał im ją nieodpłatnie,
 - f. polecał innej osobie, aby zastępowała go na zajęciach na Uniwersytecie,
 - g. polecił przerobienie mojej listy obecności z marca 2009 r.,
 - h. zastraszał i terroryzował wszystkie koła łowieckie i myśliwych w sprawie nielegalnej uchwały (...) wymuszającej na kołach pozbawianie myśliwych prawa do trofeum w przypadku niezgodnego odstrzału z zasadami selekcji osobniczej,
 - i. nie dbał o pracowników, mienie i dobre imię Związku, w wyniku czego doszło m.in. do utraty archiwum w pożarze, a pracownik strzelnicy w G. uległ wypadkowi i w wyniku jego działania nie otrzymał odszkodowania za doznany uszczerbek na zdrowiu,
 - j. nagminnie łamał prawo prasowe,
 - k. zlecił swoim podwładnym porąbanie oraz wywiezienie 10 m³ na prywatne cele drzewa zgromadzonego na strzelnicy (...) w G., które były przeznaczone na ognisko podczas odbywających się tam imprez (...),
 - l. polecił mi odebrać darowane z okazji 85–lecia (...) 60 kg tuszek kurczaków, które przeznaczył dla siebie i pracowników biura (...), z czego jedną skrzynkę zawiozłem osobiście do jego domu.

Okoliczności przytoczone w niniejszym piśmie nie miały miejsca. Żadne ze wskazywanych przeze mnie zarzutów nie polegają na prawdzie. Nieprawdą jest także, że w trakcie postępowania sądowego moje zarzuty uzyskiwały potwierdzenie w zeznaniach przesłuchanych świadków.

Wyrażam ubolewanie, przepraszam i zobowiązuje się nie naruszać dóbr osobistych Pana D. Z. w przyszłości.”

3. nakazania pozwanemu złożenia analogicznego oświadczenia na piśmie i wysłanie go listem poleconym do powoda oraz (...)L. B.

4. na wypadek ustalenia, że naruszenie dóbr osobistych powoda miało miejsce również w piśmie skierowanym do redaktora naczelnego (...), nakazania pozwanemu złożenia pisma jak w pkt 3 i skierowania go w identyczny sposób do redaktora naczelnego (...),

5. zasądzenia od pozwanego kwoty 5.000 zł na rzecz (...),

6. zwrotu kosztów procesu.

Wskazał, że pozwany wykonując ugodę sądową zawartą w toczącej się przed Sądem Okręgowym w Olsztynie sprawie o naruszenie dóbr osobistych (I C 441/15), ponownie dopuścił się naruszenia tych dóbr, powtarzając nieprawdziwe zarzuty pod adresem powoda.

M. W. wniósł o oddalenie powództwa, wskazując, że przedmiot sprawy został objęty ugodą sądową zawartą w sprawie I C 441/15, której skutki są analogiczne do skutków związanych z powagą rzeczy osądzonej.

Wyrokiem z dnia 17 października 2016 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie;

I. zakazał pozwanemu dalszego podejmowania działań naruszających dobra osobiste powoda, a polegających na rozpowszechnianiu nieprawdziwych informacji dotyczących jego działalności w (...) w ramach której miałby wykorzystywać stanowisko do celów prywatnych, kierować się osobistymi układami i sympatiami, wykorzystywać zależności organizacyjne, nie szanować prawa, nie dbać o pracowników, dobre imię i mienie Związku, dokonywać lub polecać popełnianie przestępstw;

II. zobowiązał pozwanego do opublikowania na portalu (...) pod adresem (...)w części (...)i pozostawienia z możliwością zapoznania się przez okres 1 miesiąca, w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku, oświadczenia o następującej treści: „Ja, M. W. przepraszam(...) w O. Pana D. Z. za to, że w piśmie skierowanym w wykonaniu ugody zawartej dnia 23.12.2015 r. przed Sądem Okręgowym w Olsztynie, na mocy której zobowiązałem się przeprosić Pana D. Z. za zarzucanie mu w swoich wypowiedziach publicznych popełnienia czynów kryminalnych, które to czyny nie miały miejsca, i jednocześnie zobowiązałem się nie naruszać dóbr osobistych powoda w przyszłości, ponownie rozpowszechniłem nieprawdziwe, naruszające jego godność i dobre imię informacje jakoby Pan D. Z.:

a. lekceważył zachowanie zasad bezpieczeństwa na strzelnicy w G., co skutkowało wypadkiem,

b. od ok. 15 lat polecał mi załatwianie tusz dzików na różne imprezy (...), jak też cele prywatne, nie zwracając należności, które uiściłem,

c. polecił mi niepobieranie opłat za korzystanie ze strzelnicy od swoich znajomych lub też sam udostępniał im ją nieodpłatnie,

d. polecał innej osobie, aby zastępowała go na zajęciach na Uniwersytecie,

e. polecił przerobienie mojej listy obecności z marca 2009 r.,

f. zastraszał i terroryzował wszystkie koła łowieckie i myśliwych w sprawie nielegalnej uchwały wymuszającej na kołach pozbawianie myśliwych prawa do trofeum w przypadku niezgodnego odstrzału z zasadami selekcji osobniczej,

g. nie dbał o pracowników, mienie i dobre imię Związku, w wyniku czego doszło m.in. do utraty archiwum w pożarze, a pracownik strzelnicy w G. uległ wypadkowi i w wyniku jego działania nie otrzymał odszkodowania za doznany uszczerbek na zdrowiu,

h. nagminnie łamał prawo prasowe,

i. zlecił swoim podwładnym porąbanie oraz wywiezienie 10 m³ na prywatne cele drzewa zgromadzonego na strzelnicy (...) w G., które były przeznaczone na ognisko podczas odbywających się tam imprez strzeleckich,

j. polecił mi odebrać darowane z okazji 85-lecia (...) 60 kg tuszek kurczaków, które przeznaczył dla siebie i pracowników biura (...), z czego jedną skrzynkę zawiozłem osobiście do jego domu.

Ponownie przepraszam i zobowiązuję się nie naruszać dóbr osobistych Pana D. Z. w przyszłości.”

- do przesłania w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku własnoręcznie podpisanego oświadczenia do:

- powoda,

- (...) L. B., ul. (...), (...)-(...) W.,

- Redaktora Naczelnego (...), ul. (...), (...)-(...) W.

oraz niezwłocznego dostarczenia powodowi kopii pism wysłanych do (...) (...) wraz z dowodem ich nadania pod tymi adresami listem poleconym;

III. zasądził od pozwanego świadczenie w kwocie 1.000 zł na rzecz (...), płatne w terminie 1 miesiąca od uprawomocnienia się wyroku;

IV. oddalił powództwo w dalej idącym zakresie;

V. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.307 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Przed Sądem Okręgowym w Olsztynie toczyło się postępowanie z powództwa D. Z. przeciwko M. W. o ochronę dóbr osobistych, w którym powód domagał się m.in. złożenia przez pozwanego przeprosin za rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji związanych z działalnością w (...), w którym powód pełni funkcję (...) w O. (sygn. akt I C 441/15). W dniu 23 grudnia 2015 r. strony zawarły ugodę, w której pozwany zobowiązał się do: opublikowania na antenie (...) w O. i na stronie tego radia oraz na stronie internetowej portalu(...) oświadczenia o treści: „M. W. przeprasza (...)w O. za zarzucenie mu w swoich wypowiedziach publicznych popełnienia czynów kryminalnych, które to czyny nie miały miejsca i zobowiązuje się nie naruszać dóbr osobistych powoda w przyszłości.”, doręczenia tego oświadczenia, napisanego pismem ręcznym, do powoda, redaktora naczelnego (...) w W. oraz (...) L. B. w określonym terminie, zapłaty na rzecz powoda kwoty 212,50 zł tytułem kosztów procesu. Strony oświadczyły też, że ugoda likwiduje wszelkie wzajemne roszczenia i zobowiązania z tytułu żądań objętych pozwem.

M. W. wykonał tę ugodę w części dotyczącej przeprosin na antenie i stronie internetowej (...) oraz zwrotu kosztów procesu.

Wykonując pozostałe postanowienia ugody, sporządził list skierowany do: redaktora naczelnego (...), (...) (...) L. B., redaktora naczelnego dziennika (...), w którym powtórzył zarzuty kierowane wobec powoda. W jego treści wskazał też, że: powód wytoczył mu proces, w trakcie którego zarzuty uzyskały potwierdzenie w zeznaniach świadków, z wyjątkiem dwóch o charakterze kryminalnym (z pkt 11 i 12 pisma), które były załatwiane w cztery oczy między stronami. Twierdził też, że ponieważ obrót tej sprawy był dla niego satysfakcjonujący i zbliżały się święta Bożego Narodzenia, wyraził zgodę na podpisanie ugody zaproponowanej przez sąd. Zwrócił się też do adresatów listów o jego opublikowanie.

List ten został zamieszczony na stronie internetowej (...) pod adresem (...)w zakładce(...).

W związku z taką formą wykonania ugody, D. Z. wniósł o wszczęcie egzekucji sądowej w zakresie zobowiązania dłużnika wynikającego z ugody. Postanowieniem z dnia 24 maja 2016 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie wyznaczył pozwanemu 7-dniowy termin na zrealizowanie tego obowiązku i zagroził nakazaniem zapłaty na rzecz powoda 100 zł za każdy dzień zwłoki. W uzasadnieniu stwierdził m.in., że „zachowanie dłużnika po zawarciu ugody i treść złożonych przez niego oświadczeń nie mogły być uznane za wykonanie zawartej ugody”, gdyż jej treść nie przewidywała dołączania dodatkowych komentarzy (sygn. akt X Co 422/16).

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w przeważającym zakresie.

Wstępnie stwierdził, że jego przedmiot nie był tożsamy z przedmiotem sprawy I C 441/15, choć obie dotyczyły analogicznych zarzutów stawianych przez pozwanego pod adresem powoda. Zauważył, że przedmiotem postępowania w sprawie I C 441/15 było naruszenie dóbr osobistych powoda zawarte w: piśmie pozwanego z dnia 16 kwietnia 2014 r. oraz jego wypowiedzi na antenie (...) w dniu 2 maja 2014 r. i udostępnionej na portalu internetowym Dziennika Łowieckiego. Aktualnie zaś powód domagał się ochrony przed zarzutami, które pozwany rozpowszechniał już po zawarciu ugody.

Przechodząc do oceny, czy po zawarciu ugody w sprawie I C 441/15, pozwany rzeczywiście ponowił nieprawdziwe zarzuty i czy wskutek tego doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, Sąd wskazał, że treść pism skierowanych do Łowczego Krajowego (...) oraz redaktorów naczelnych czasopism: (...) i (...) wyraźnie wskazuje, że pozwany po raz kolejny powtórzył zarzuty o rzekomym wykorzystywaniu przez powoda zajmowanego w (...) stanowiska do celów prywatnych, postępowania w sposób nieobiektywny, nieprzestrzegania lub lekceważenia zasad bezpieczeństwa i narażania pracowników na szkody itp. Wprawdzie uczynił to w formie relacji z procesu, ale wyraźnie zaznaczył, że stawiane przez niego zarzuty uzyskiwały potwierdzenie (za wyjątkiem dwóch, których nikt nie mógł potwierdzić). Zwrócił się także o opublikowanie treści uzgodnionych ugodą przeprosin, podkreślając jednocześnie, że ugodę zawarł m.in. ze względu na nadchodzące święta.

Zdaniem Sądu taka treść i forma pisma wyraźnie wskazuje, że jego celem było wywołanie wrażenia, że pozwany zdecydował się na zawarcie ugody i przeprosiny jedynie ze względu na wyznawane wartości. W rzeczywistości bowiem powód dopuścił się opisywanych czynów, w tym także kryminalnych. W ocenie Sądu taka treść pism narusza dobre imię i godność D. Z., zwłaszcza że pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ani też nie wykazał, że mieściły się one w granicach dozwolonej prawem krytyki lub wolności wyrażania ocen (art. 24 k.c.).

Sąd zwrócił uwagę, że wprawdzie powód złożył wniosek o przesłuchanie czterech świadków, tym niemniej dowód taki należało pominąć, gdyż zawnioskowane osoby miały zeznawać na okoliczności związane z wykonaniem ugody, a zatem niezwiązane z przedmiotem niniejszej sprawy.

Zauważył również, że z zeznań świadków składanych w sprawie I C 441/15 wynikało jedynie, iż pewna grupa członków (...) była niezadowolona ze sposobu wykonywania obowiązków przez powoda. Wyrażali oni swoje krytyczne opinie na ten temat, zastrzegali jednocześnie, że są to tylko ich własne poglądy. Żaden z tych świadków nie tylko nie potwierdził zarzutów pozwanego, ale co więcej zeznawali oni, że wiedzę na ten temat czerpali wyłącznie z relacji pozwanego lub innych osób. Zarzutów stawianych powodowi przez pozwanego nie potwierdziły również wyniki kontroli wewnętrznych i zewnętrznych.

Mając to na uwadze Sąd uznał, że treść pkt a) pism objętych pozwem miała charakter opinii co do sposobu sprawowania przez powoda funkcji (...) (...), które mieściły się w ramach wolności wypowiedzi i prawa do krytyki osób wykonujących funkcje publiczne. Z kolei treść pkt b) tych samych pism należało traktować jako wyraz subiektywnej oceny pozwanego odnoszącej się do okoliczności ustania jego stosunku pracy w (...), która również mieściła się w ramach wolności wypowiedzi i prawa do krytyki osób wykonujących funkcje ważne społecznie.

Zdaniem Sądu pozostała treść przedmiotowych pism zawierała oskarżenia, które nie zostały w żaden sposób udowodnione, a które stawiały powoda w jednoznacznie niekorzystnym świetle, godząc w jego dobre imię i poczucie własnej wartości. Dodał przy tym, że formułowanie zarzutów nieprawdziwych nie mieści się w ramach prawa do krytyki, ani w granicach wolności wypowiedzi, nie jest też usprawiedliwione żadnym społecznie chronionym interesem. Takie zaś zachowanie naruszyło dobra osobiste powoda w sposób bezprawny (art. 24 k.c.), co uzasadniało ustanowienie zakazu dalszego rozpowszechniania nieprawdziwych zarzutów oraz zobowiązanie pozwanego do złożenia stosownego oświadczenia. Dodatkowo Sąd, na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., uznał za zasadne zobowiązać pozwanego do uiszczenia świadczenia w kwocie 1.000 zł na cel społeczny wskazany w pozwie.

O kosztach postępowania postanowił zgodnie z art. 100 k.p.c., wskazując że roszczenie powoda zostało uwzględnione w przeważającej części.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, który zarzucił Sądowi naruszenie:

- art. 233 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. przez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów i w rezultacie przyjęcie, że nie doszło do wykonania ugody na ustalonych warunkach i w stopniu satysfakcjonującym powoda;
- art. 233 k.p.c. przez dokonanie oceny zebranych w sprawie dowodów z pominięciem jego wyjaśnień oraz zawnioskowanego przez niego dowodu o przesłuchanie świadków („grupy olszyńskich myśliwych”);
- art. 5 k.c. przez nieuwzględnienie tego, że jego działania wobec powoda zmierzały do ochrony interesu publicznego oraz, że powód wnosząc pozew nadużył służących mu praw celem uniemożliwienia poddania go jakiegokolwiek krytyce.

Wnosił o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie jedynie w części.

Na wstępie wskazać należy, że choć nie zostało to bezpośrednio wyartykułowane w apelacji, to uznać należało, że zarzuty w niej podniesione oprócz naruszenia wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów, w istocie dotyczą także naruszenia przez Sąd I instancji prawa materialnego a mianowicie przepisów art. 24 k.c. i art. 448 k.c.

Analiza treści apelacji wniesionej osobiście przez pozwanego, pozwalała na przyjęcie, że skarżący stawiając zarzut sprzeczności ustaleń faktycznych z treścią materiału dowodowego, w istocie zakwestionował nie tyle same poczynione w sprawie ustalenia faktyczne, lecz wnioski, jakie z ustaleń tych wyprowadził Sąd Okręgowy. Wywodził mianowicie, że Sąd ten dokonał nieprawidłowej oceny materiału dowodowego uznając, że jego zachowanie polegające na sporządzeniu i rozesłaniu pism zawierających relację z procesu wytoczonego przez D. Z. o ochronę dóbr osobistych, w tym stwierdzenia, iż zostały w nim potwierdzone stawiane powodowi zarzuty dotyczące nieprawidłowości jakich rzekomo dopuścił się w trakcie działalności w (...) (m.in. wykorzystywania zajmowanego stanowiska do celów prywatnych, kierowania się osobistymi układami i sympatiami, wykorzystywania zależności organizacyjnych, nieszanowania prawa, niedbania o pracowników, dobre imię i mienie (...), a nawet popełniania przestępstw) - nie naruszało dóbr osobistych D. Z., a nadto nie stanowiło czynu bezprawnego.

Przy tak sformułowanych i uzasadnionych zarzutach Sąd Apelacyjny nie dostrzegł naruszenia wyrażonej w art. 233 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów. Godzi się też zauważyć, że omawiany przepis dotyczy oceny dowodów, a jego naruszenie może polegać na dokonaniu przez sąd oceny dowodów z naruszeniem zasad określonych w tej normie prawnej. Zarzut obrazy prawa procesowego polegający na dokonaniu przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych niezgodnych z treścią materiału dowodowego, nie może więc polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Ocenie dowodów przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy takich zarzutów postawić nie można. Dokonana w

uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena materiału dowodowego nie jest dotknięta zarzucaną jej wadliwością i mieści się w granicach uznania sędziowskiego wyznaczonych w art. 233 § 1 k.p.c.

Odnosząc się zaś do podnoszonego w apelacji zarzutu dotyczącego nieprzeprowadzenia przez Sąd pierwszej instancji zawnioskowanego przez pozwanego dowodu z zeznań świadków, wskazać przede wszystkim należy, że zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu mogą być wyłącznie fakty mające istotne znaczenie w świetle podstawy faktycznej i prawnej sprawy. Sąd może pominąć środki dowodowe jeśli zostały sporne okoliczności już dostatecznie wyjaśnione lub jeśli strona powołuje je jedynie dla zwłoki (art. 217 § 1 k.p.c.). Sąd Okręgowy oddalając omawiany wniosek dowodowy wyraźnie wskazał na przyczyny pominięcia tego dowodu (postanowienie z dnia 17 października 2016 r. k. 86 verte). Stanowisko to było w pełni uzasadnione, zważywszy na sformułowane przez pozwanego tezy dowodowe. W tym miejscu dodać także trzeba, że na etapie postępowania apelacyjnego pozwany domagał się dopuszczenia dowodu z zeznań świadka S. P., na okoliczności związane z publikacją pisma pozwanego w dzienniku (...). Dowód ten należało jednak uznać za spóźniony. Zgodnie bowiem z art. 217 § 2 k.p.c., sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Uszczegółowienie powyższej regulacji zawarte jest w art. 207 § 6 k.p.c., zgodnie z którym sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Oznacza to zaś, że Sąd nie jest zobowiązany do pominięcia spóźnionych dowodów, ale winien zbadać, czy zachodzi którakolwiek z podstaw uzasadniających uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów.

Dlatego też należy zwrócić uwagę, że w rozstrzyganej sprawie pozwany zarządzeniem doręczonym w dniu 22 września 2016 r. został zobowiązany m.in. do złożenia odpowiedzi na pozew zawierającej wszystkie twierdzenia, zarzuty i wnioski dowodowe - w terminie tygodniowym pod rygorem ich pominięcia. W swojej odpowiedzi na pozew wniesionej w dniu 27 września 2016 r. pozwany nie zawarł jednak twierdzeń o faktach, które obecnie miałyby relacjonować świadek S. P..

Dlatego też, w oparciu o przytoczone regulacje prawne należy stwierdzić, że zgłoszony przez pozwanego na obecnym etapie postępowania wniosek dowodowy należało ocenić jako spóźniony. Pozwany domagając się przeprowadzenia omawianego dowodu na wskazywane w piśmie procesowym okoliczności, nie przedstawił żadnych faktów wskazujących na niemożność jego zgłoszenia na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, ani nie podjął próby wykazania, że jego przeprowadzenie nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że wbrew zarzutom apelacji, ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku były w pełni prawidłowe. Zwrócić natomiast należało na istotną z punktu widzenia rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie okoliczność, a mianowicie uwzględnienie przez Sąd Rejonowy w Olsztynie wniosku D. Z. o wszczęcie egzekucji zobowiązania wynikającego z ugody z dnia 23 grudnia 2015 r. (sygn. akt X Co 422/16). Sąd ten postanowieniem z dnia 24 maja 2016 r. wyznaczył M. W. 7-dniowy termin na zrealizowanie ugody, przesądzając tym samym, że działanie dłużnika polegające na sporządzeniu i rozesłaniu pism informujących m.in. o przebiegu procesu w sprawie I C 441/15, nie mogło być uznane za wykonanie ugody z dnia 23 grudnia 2015 r. Orzeczenie Sądu Rejonowego uprawomocniło się po oddaleniu zażaleń obu stron przez Sąd Okręgowy w Olsztynie (postanowienie z dnia 8 grudnia 2016 r. sygn. akt IX Cz 672/16). W takiej zaś sytuacji nie jest dopuszczalnym poddawanie go w niniejszym postępowaniu ocenie zarówno pod kątem prawidłowości merytorycznej czy formalnej.

Oznacza to zaś, że Sąd Apelacyjny jest związany tym postanowieniem zgodnie z zasadami wynikającymi z art. 365 § 1 k.p.c. i nie może ponownie rozważać kwestii, która była już przedmiotem prawomocnego rozstrzygnięcia. W piśmiennictwie i judykaturze przyjmuje się, iż moc wiążąca orzeczenia sądu, o której mowa w art. 365 k.p.c., charakteryzuje się dwoma aspektami. Pierwszy z nich odnosi się do faktu istnienia orzeczenia, drugi zaś, przejawia się w mocy wiążącej, jako „określonym walorze prawnym rozstrzygnięcia (osądzenia) zawartego w treści orzeczenia” (por. K. Piasecki, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do art. 366. Tom I, str. 1639). Jeśli chodzi o ten drugi aspekt,

to w doktrynie bywa on wiązany z prejudycjalnością prawomocnego orzeczenia. W wyroku z dnia 13 stycznia 2000 r. (II CKN 655/98, Lex nr 51062) Sąd Najwyższy przyjął, że istota mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia sądu wyraża się w tym, że także inne sądy, inne organy państwowe, a w przypadkach przewidzianych w ustawie także inne osoby, muszą brać pod uwagę fakt istnienia i treść prawomocnego orzeczenia sądu. Choć, co do zasady, nie wiążą sądu cywilnego ustalenia i oceny dokonane w uzasadnieniu wyroku innego sądu cywilnego, nie uzasadnia to jednak ignorowania stanowiska zajętego przez sąd cywilny w uzasadnieniu sprawy. W praktyce oznacza to, że moc wiążąca prawomocnego orzeczenia zapadłego między tymi samymi stronami w nowej sprawie o innym przedmiocie polega na zakazie dokonywania ustaleń i ocen prawnych sprzecznych z osądzoną sprawą (art. 365 k.p.c.).

W świetle powyższego, na obecnym etapie postępowania, nie było podstaw do zakwestionowania ustaleń Sądu pierwszej instancji, że pisma sporządzone przez M. W. i rozesłane do różnych podmiotów, z uwagi na swoją treść i formę, nie mogły być potraktowane jako realizacja obowiązków wynikających z zawartej przez strony ugody z dnia 23 grudnia 2016 r.

Tezę tę potwierdzają także przywoływane przez obie strony i dopuszczone w poczet materiału dowodowego orzeczenia sądowe wydane na skutek rozpoznania wniosku D. Z. o egzekucję czynności niezastępowalnych (postanowienie Sądu Rejonowego w Olszynie z dnia 23 marca 2017 r. sygn. akt X Co 422/16 oraz postanowienie Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 30 maja 2017 r. sygn. akt IX Cz 391/17). Wynika z nich bowiem jednoznacznie, że M. W. nie wykonał ani ugody z dnia 8 grudnia 2016 r., ani też nie zastosował się do postanowienia z dnia 24 maja 2016 r.

Przechodząc zaś do oceny, czy ich treść naruszała dobra osobiste D. Z. wskazać należy, że osoba domagająca się ochrony prawnej powinna w pierwszej kolejności wykazać, że doszło do naruszenia jej dobra osobistego. Z treści pozwu wyraźnie wynikało, że treść pism rozesłanych przez pozwanego, naruszała jego cześć w obu aspektach: dobrego imienia (zewnątrznym) i poczucia godności (wewnętrzny). Naruszenia tych dóbr powód upatrywał w ponownym przytoczeniu przez pozwanego niepopartych żadnymi dowodami zarzutów wobec niego, a nadto zawarciu w tych pismach sformułowań, że opisane nieprawidłowości zostały potwierdzone w zeznaniach świadków, za wyjątkiem dwóch czynów o charakterze kryminalnym, których świadkiem był wyłącznie sam M. W..

Oceniając treść spornych pism, przede wszystkim należy zauważyć, że nie powinno być przedmiotem kontrowersji, iż przypisanie komukolwiek naganności w postępowaniu – postawienie zarzutu nadużywania zajmowanego stanowiska dla celów prywatnych, nepotyzmu, niewłaściwego traktowania osób mu krytycznych, czy w końcu nakłaniania do zachowań nielegalnych, czy też popełnienia czynów zabronionych - jest obiektywnie działaniem powodującym naruszenie dobra osobistego, jakim jest cześć człowieka i jego dobre imię.

Podkreślić też trzeba, że z kolei przesłanka naruszenia dobra osobistego w postaci bezprawności działania jest objęta domniemaniem prawnym, którego obalenie ciąży na sprawcy. Bezprawność jest więc wyłączona tylko wówczas, gdy działanie zostało podjęte w ramach istniejącego porządku prawnego oraz zgodnie z zasadami współżycia społecznego. Oznacza to więc, że np. złożenie do organów ścigania zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, jest działaniem w ramach obowiązującego porządku prawnego. Nawet wówczas jednak działanie takie powinno być rzeczowe, obiektywne, podjęte z należytą ostrożnością, a w przypadku wyrażania ocen i realizacji prawa do krytyki nie powinno wykraczać poza niezbędną w tym zakresie potrzebę, wynikającą z realizowanych i podlegających ochronie prawnej celów (por. wyrok SN z dnia 13 kwietnia 2000 r., III CKN 777/98).

Zachowanie pozwanego jednak miało odmienny charakter. Nie działał on bowiem w ramach prawnie uregulowanych procedur (np. postępowania karnego), lecz w pismach skierowanych do redaktorów pism(...)oraz (...) (...), po raz kolejny powtórzył kierowane pod adresem powoda zarzuty, za które już wcześniej w ramach zawartej ugody zobowiązał się przeprosić D. Z.. Co więcej pisma te zawierały wyraźną sugestię, że zarzuty te zostały potwierdzone w ramach procesu sądowego, treść ugody została narzucona przez Sąd, on zaś zgodził się na jej zawarcie wyłącznie z uwagi na wyznawane wartości religijne.

Nie może zatem budzić wątpliwości, że działania pozwanego polegające na sporządzeniu pism zawierających wyraźną sugestię dopuszczenia się przez powoda niewłaściwych, a wręcz karalnych zachowań, należało potraktować

jako bezprawne. Zwrócić należy uwagę, że sporządzając pisma takiej treści, miał on świadomość, iż zarzucane powodowi zachowania, dotychczas nie zostały potwierdzone ani w ramach przeprowadzanych kontroli wewnętrznych i zewnętrznych, ani też w relacjach świadków zeznających w sprawie I C 441/15. Co więcej zawierając w tej sprawie ugodę pozwany, składając pod nią podpis, osobiście zobowiązał się do przeproszenia powoda właśnie za zarzucanie mu zachowań i czynów, które w rzeczywistości nie miały miejsca.

Oznacza to zatem, że redagując już po dniu 23 grudnia 2015 r. przedmiotowe pisma oraz następnie rozsyłając je do różnych podmiotów, działał ze złym zamiarem wobec powoda, gdyż miał pełną świadomość nieprawdy podnoszonych w nich twierdzeń. Nie było przesłanek do ponownego powtarzania w żaden sposób niepotwierdzonych zarzutów. Zdaniem Sądu Apelacyjnego omawianego zachowania pozwanego nie sposób było oceniać jako działania w granicach prawa i zasługującego na zwolnienie z odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych powoda. Mając powyższe na względzie przychylić się należało do oceny wyrażonej przez Sąd Okręgowy, że pozwany obowiązany jest zgodnie z art. 24 § 1 k.c. do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda.

Instrumenty prawne służące ochronie dóbr osobistych doprowadzić mają do usunięcia skutków naruszenia. Tekst przeprosin (oświadczenie) powinien mieć odpowiednią formę i treść. Ten, którego dobro osobiste zostało naruszone, może z mocy art. 24 § 1 k.c. wskazać odpowiednią, jego zdaniem, treść oświadczenia oraz formę. Proponowana czynność powinna być adekwatna do rodzaju, intensywności i zasięgu dokonanego naruszenia. Jednakże uprawnienie do dokonania oceny, czy wskazana przez powoda czynność stanowi odpowiedni środek w celu usunięcia skutków dokonanego naruszenia dobra osobistego pozostawiona jest sądowi orzekającemu.

Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zakazanie pozwanemu dalszego podejmowania działań naruszających dobra osobiste powoda, a polegających na rozpowszechnianiu nieprawdziwych informacji dotyczących jego działalności w (...) oraz zobowiązanie go do dokonania przeprosin są wystarczające do tego by dać pokrzywdzonemu odpowiednią satysfakcję oraz przywrócić dobre imię i godność.

Sąd Apelacyjny nie dopatrył się zaś potrzeby, aby rekompensata doznanych przez powoda krzywd nastąpiła także w formie zadośćuczynienia pieniężnego na cel społeczny. Roszczenie, o którym mowa w art. 448 k.c. ma pełnić głównie funkcję kompensacyjną, zmierzającą do udzielenia pokrzywdzonemu określonej satysfakcji moralnej. Skorzystanie z tego instrumentu leży w sferze uznania sądu, w zależności od okoliczności sprawy. W ocenie Sądu Apelacyjnego już same zakazanie pozwanemu dalszych naruszeń dóbr osobistych powoda, a przede wszystkim zobowiązanie go do złożenia przeprosin za rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji, stanowi należytą reakcję i ochronę prawną, które powinny dać satysfakcję pokrzywdzonemu i tym samym zniweczyć skutki naruszenia jego godności i dobrego imienia. Dlatego też konieczna była zmiana zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa powoda w części, w jakim domagał się zasądzenia świadczenia na cel społeczny.

Skutkowało to także potrzebą dokonania korekty rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem pierwszej instancji poprzez jego dostosowanie do ostatecznego wyniku sprawy. Wobec tego zasadzone od pozwanego koszty postępowania zostały obniżone o kwotę 610 zł (250 zł opłata stosunkowa od roszczeń majątkowych + 360 zł wynagrodzenie pełnomocnika od tego roszczenia).

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c. Sąd Apelacyjny doszedł bowiem do przekonania, że zarówno charakter samej sprawy, która w dużej mierze związana jest z konfliktem personalnym pomiędzy stronami, jak i wysokość kosztów jakie pozwany dotychczas poniósł zarówno w związku z udziałem w postępowaniach sądowych, jak i koniecznością realizowania wydanych w nich orzeczeń, uzasadniały zastosowanie w sprawie zasady słuszności i odstąpienia od obciążania pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego.

(...)

